

Współczesny trad

Dwa, z trzech dzisiejszych czyta?, zwracaj? nasz? uwag? na nieszcz??liw? sytuacj? tr?dowatych. Tr?d, to straszna choroba, kiedy? nieuleczalna i zara?liwa. Skazuje chorego nie tylko na ogromne cierpienie fizyczne, lecz równie? na izolacj? od spo?eczno?ci. Dzi?ki Bogu tr?d jest dzisiaj uleczalny i przynajmniej w Europie zosta? pokonany, chocia? niestety zbiera jeszcze swoje ofiary w Afryce i w Azji. Wed?ug ?wiatowej Organizacji Zdrowia jeszcze dzisiaj co roku jest 200.000 nowych chorych na tr?d. Nikt z nas, na szcz??cie, nie chorowa? na tr?d. Istnieje jednak inny rodzaj tr?du, który nie zosta? pokonany, a wr?cz przeciwnie, rozwija si? coraz bardziej swobodnie we współczesnym ?wiecie. Tym rodzajem tr?du jest egoizm, na który niestety, cho? troch? chorujemy wszyscy. Egoizm jest te? zara?liwy i równie? wydaje si? by? nieuleczalny, chocia? ma te? swoje lekarstwo. Jak objawia si? egoizm? Symptomy egoizmu s? bardzo ró?ne, ale zatrzymajmy si? na chwil? nad dwoma z nich, które dzisiaj rzucaj? si? szczególnie w oczy.

Pierwszy objaw egoizmu, to podzia?y. Egoista jest sk?onny do absolutyzowania swoich pogl?dów, do narzucania w?asn?ch programów. Nie szanuje tych, którzy my?l? inaczej. Wtedy, rodz? si? podzia?y, dzisiaj bardzo widoczne zarówno w rodzinach, w Ko?ciele i w spo?ecze?stwie. Zatrzymajmy si? na chwil? przy podzia?ach w Ko?ciele. S? tacy, na przykad, którzy ch?tnie dziel? Ko?ció? na „zamkni?ty” i „otwarty”. Wed?ug niektórych przedstawicieli Ko?cio?a „otwartego”, Ko?ció? powinien si? bardziej „otworzy?” nie tylko na dialog z lud?mi inaczej my?l?cymi, co jest oczywi?cie dobre i konieczne, ale przede wszystkim na standardy laicko-europejskiej moralno?ci. Wtedy – ich zdaniem - rzesze wiernych na nowo wype?ni?yby ?wi?tynie. Inaczej, zapowiadaj? ich ucieczk?. Bogu dzi?ki, do tej pory w Polsce nie wida?, ?eby ko?cio?y pustosza?y, natomiast w tych krajach Europy Zachodniej, gdzie Ko?ció? jest niby „otwarty”, pustoszej? ju? od dawna. Dzielenie Ko?cio?a na „zamkni?ty” lub „otwarty” jest niezrozumieniem samej istoty Ko?cio?a. Ko?ció? Katolicki, jest powszechny i dlatego nigdy nie by?, nie jest i nie mo?e by? zamkni?ty. Gdyby by? zamkni?ty, nie móg?by si? rozszerzy? na ca?y ?wiat, jak ?adna inna wspólnota. Kiedy, na przykad, widzimy jak dynamicznie rozwija?a si? Rodzina Radia Maryja, mo?emy by? pewni, ?e ona nie jest zamkni?ta, jak mówi? niektórzy, lecz jak najbardziej otwarta na ludzi. Bramy Ko?cio?a zawsze by?y i pozostaj? otwarte dla ka?dego cz?owieka, który chce do niego wej??, bo szuka Jezusa i przyjmuje Jego nauk? tak?, jak? g?osi Pismo ?wi?te i nauczanie magisterium Ko?cio?a. Nie s?, natomiast, otwarte ani dla grzechu, ani dla innej nauki i innej moralno?ci, na przykad o ma??e?stwie, o rodzinie i o ?wi?to?ci ?ycia ludzkiego, ni? nauka i moralno?? katolicka. Je?li kto?, pod szyldem „otwarto?ci” i „odnowy” Ko?cio?a lansuje „inn?” interpretacj? nauki Chrystusa i „bardziej europejskie” zasady moralne, warto mu przypomnie? s?owa Matki Teresy z Kalkuty, która na pytanie: „Co trzeba odnowi? w Ko?ciele?” odpowiada?a: „Mnie i Ciebie”.

Drugi dzisiejszy objaw egoizmu to konsumizm. Współczesny ?wiat obiecuje cz?owiekowi szcz??cie, wskazuj?c jako drog? do niego „wi?cej mie?”. Reklamy przekazywane przez media sugeruj?: „Kup to lub tamto. Lub spróbuj to lub tamto, wtedy jeste? nowoczesny, wtedy si? liczysz. B?dziesz szcz??liwy w miar?, jak wi?cej posiadasz”. D??enie do zaspokojenia podstawowych potrzeb jest uzasadnione. Je?li, natomiast, to d??enie przekracza granic? skromnego komfortu i nie bierze pod uwag? sytuacji, ludzi, którzy maj? problemy zwi?zania

kośca z koścem, i potrzebuj? naszej pomocy znaczy to, że ów trad ju? we mnie si? rozwija powoduj?c, jak prawdziwy trad, znieczulic?. Je?li kierunek moich d??e? si? nie zmieni, droga, któr? id? doprowadzi do z?otej klatki mojego ja. Ona b?yszczy niby z?otem, ale z czasem oka?e si? by? przede wszystkim klatk?, a mo?e nawet izolatk?. Ka?dy egoista jest, bowiem skazany wcze?niej czy pó?niej na wewn?trzn? lub zewn?trzn? samotno??. a samotno?? nie jest dobrym towarzystwem. Nastawienie dawania, otwiera natomiast drog? do budowania dobrych relacji z lud?mi, którzy nas otaczaj?. W dobie, kiedy usi?uje si? na wszelkie sposoby lansowa? konsumizm, warto rozwija? kultur? ?w. Paw?a, który jak s?yszeli?my, nie szuka? w?asnej korzy?ci, lecz dobra wielu - kultur? dawania. Kultura dawania jest w?a?ciwym lekarstwem na leczenie egoizmu. Ona buduje wspólnot? nie tylko dachu, sto?u czy kl?cznika, lecz wspólnot? ?ycia, gdzie jedni uczestniczymy w cierpieniach i rado?ciach drugich oraz pomagamy sobie nawzajem, wspólnot?, gdzie obecny jest Chrystus. A On leczy.

Przysz?o?? nale?y do tych, którzy nie ?yj? w pojedynk?, lecz w rodzinach lub w wspólnotach, które tak ?yj?. Kiedy, ?yjemy w takich wspólnotach do?wiadczamy, że Jezus powoli, ale konsekwentnie uleczy nasz trad, podarowuje nam nowe duchowe impulsy i du?o rado?ci.

ks. Roberto